





# G Ł O S

*Paśnie Wielmożnego Jmci Pana*

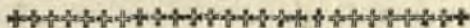
## T A D E U S Z A M A T U S Z E W I C A

POŚLA z WDZTWA BRZESKIEGO-LIT:

*Na Sessyi Seymowej D. 28. Grudnia R. 1789.*

Z okazji oświadczoney w Stanach Delacyi przez Xcia  
Kalixta Ponińskiego.

M I A N Y.



NAYIASN: KROLU PANIE MOY MIŁ!

PRZESW: RZPLITEY SKONF: STANY!

**W**Zruszenie które w Sercu cnotliwym sporządza, krzywda Oyczyznie od Jey Obywatela zadana, ochyda którą się przeciwko występki oburza niewinność, miłość Oyczyzny która naraża na przykry i pracowity zamiar dla tego iedynie, żeby potempiając występki, Cnoty panowanie upewnić; Są to święte i Szlachetne czucia; Delacya która z takich pobudek wypływa, warta iest być nazwaną Chwalebnym i Obywatelskim przedsięwzięciem. Takich pobudek skutkiem rozumem być zamiar Xcia Kalixta Ponińskiego, i oświadczoną Jego Delacyą.

(1)

Ale

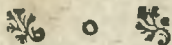


XVIII. 2.438

<http://rcin.org.pl>







Ala oświadczenie Delacyi, ieszcze Delacyą nie iest; trzeba żeby ie wyrok STANOW poświęcił: nie równe, nie iednostayne przyczyny służyć mogą biorącemu Delacyą, i tym od których przyięcie iey zależy, świętość pobudek z których oświadczenie wynika, może nie bydź, i nie iest w istocie dostatecznym do przyięcia Delacyi powodem. Dość iest w prawdzie dla gorliwego Obywatela powiedzieć sobie, że chcę potempniać występki: chcę się wydać na przykrość dowodzenia krzywdy Publiczney, ale nie dość dla STANOW słyszeć oświadczenie gorliwe, i gorliwości oświadczoney dogodzić, swego własnego postępku w tey mierze przyzwolność, swego kroku właściwość STANY roztrząsnąć powinny.

Nie będę osłabiał pobudek, z których oświadczenie Xięcia Kalixa Ponińskiego pochodzi, nie wdam się wrozważanie czasu w którym ie czyni, nie chcę roztrząsać czyli pomoc iego Bratu, iest potrzebną, lub czy bydź może skuteczną. Przywiązanie dla Brata, litość nad stanem Jego, nie chcę ku tym, którzy się nie przykładają do iego ratunku, zemsta przeciw tym którzy o szkodzenie Jemu są posądzani, byłyby to pobudki mogące bydź przebaczone Braty, ale byłyby to nieprzebaczone Delatorowi przywary; oświadczeniu Xięcia Kalixa Ponińskiego przyznaię tę czystość, z iakiey każda Delacya Publiczna wypływać powinna, nie przeto stoli oświadczenie w Delacyą zamienić gorów iestem, ważne i publiczne względy mnie zatrzymują. Wzgląd na Seym, wzgląd na Sąd Seymowy, wzgląd na doniesionych, i wczym są doniesieni, wzgląd na donoszącego. Nim to wymówię Nayaśnniejsze STANY, czego po mnie Urząd, czego po Urzędzie życzenie Xięcia Kalixa Ponińskiego wy-

мага,

❁   ○   ❁

masa , pozwólcie abym każdy wzgląd z osobna uwadze  
Waszcy przełożył.

Seym jest pierwszym Sądzią w Sprawie Publiczney i  
lubo występku sądenie porucza Sądowi pierwey ie-  
dnak sam o winie i o zarzutach sądzi, i gdy Sąd na wy-  
stępek wyznacza, iuż tym samym winę uznaje, więcey po-  
wiem, iuż część kary depełnia; Bo Najyśniece STA-  
NY, kto Cnoty nieskażytełność cenić umie, kto nie chce,  
żeby życzliwość Jego dla Oyczyny była posądzaną, vgo-  
dzi się zemną, że naysmyślniejszy w Sądzie wyrok trudno,  
żeby w umysłach Powszechności wyniszczył podeyrzenia do  
szczętu, żeby niewinności samey przycmioney iuż wyro-  
kiem Seymu zupełną świetność przywrócił, a zgryzot i mę-  
ki iaką czułey Duszy noszenie postaci winnego przeciw Oy-  
czyźnie zadawać musi, nic iuż nie nadgrodzi zapewne. Ści-  
śle więc spawiedliwym, ściśle na Siebie samego baczny  
Seymowi bydź należy, bo gdyby w Sądzie występki znaj-  
dziony nie był, wyrok Sądu byłby oskarżeniem wyroku Sey-  
mu, który winę nie słuszenie przyznał.

Sąd Seymowy nie dla przywidzianych zarzutów, nie  
dla pospolitych przestępstw jest Sądem, zarzuty przed Sey-  
mem pierwey bydź przeświadczone muszą, niż przez Seym  
do Sądu odesłanemi zostaną; rzeczą i powołaniem Są-  
du tego nie jest sądzić to, wczym Człowiek zgrzeszył prze-  
ciwko Człowiekowi, ale to wczym Obywatel zgrzeszył prze-  
ciwko Oyczyźnie przestępstwa; które dobro całej Powsze-  
chności krzywdzą, rzadko tajemne, rzadziej ieszcze mogą  
bydź obojętne; Rzeczpospolita w takiey Sprawie jest Stro-  
ną, Delator Sprawy tylko dowodzą, i dla tego Rzeczpos-  
polita sobie zachowała winę przeciw sobie popełnioną uzna-  
wać

(1)

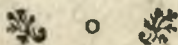
wać



wać i wprzód się o iey pewności przeświadczyć, nim ią Sądowni do osądzenia poruczy. Sąd w takim względzie, iest raczey ogłosicielem kary, aniżeli badaczem winy; sam rzucać winy na nikogo, nikogo ciągnąć pod swe wyroki nie może, czeka żeby kto był od Rzeczypospolitey skazany, a wtedy zostaje mu nayszczególniey, przystosowanie kar na to- same występkę przepisanych.

Doniesiony, byż wymienionym powinien, wymie- nione, i dowiedzione byż powinny doniesionym winy, nie dość zarzutu niewyraźnego i ogólnego, nie dość okrzyku że winny, trzeba winy gatunek ogłosić, bo trzeba, że- by Sejm sądził, czyli są winami Statuś, czy Sejmowemu, czy innemu Sądowni należą; niedość ieszcze odkryć winy Sąd Sejmowy zasługujące, trzeba odkryć ich pewność; bez pe- wności o winie nie przystoi Sądowni wyznaczać, inaczey? kto spokojnym, kto niewinnym będzie? ten chyba, kto się niechętnego ustrzeże, kto się przed zawistnym sławy cu- dzey i pokoiu ukryje, kto nie zdarzonym dotąd szczęściem swojej Cnocie, swoim dogadzając obowiązkom, cudzych nie obrazi widoków, cudzey nie obudzi zemsty.

Donoszący nakoniec, miłam że byż powinien bez posądzenia o widok prywatny; ieżli o pewności zarzutów przeświadczy, tym samym wolnym od posądzenia z o- stanie; Lecz więcey po nim i Prawo i słusność wy- ciąga, wyciąga dostarczenia odpowiedzi, ieżliby zmazani przez niego, przez Sąd oczyszczonemi zostali, bo lubom po- wiedział Nayiasnieysze STANY, że wina w Stanach byż przeświadczoną powinna, iest ieszcze przedział, między wi- ną uznaną, a uznaniem występkę, przedział dość znaczny,  
i łatwo



i łatwo go oko sprawiedliwości doyrzeć potrafi; winę w Stanach przeświadczyć mogąc, mógłby Delator w Sądzie nie dowieść występku; mocny pozor uydaje za dowód do uznania winy, lecz dla przekonania występku dowodów, trzeba istotnych, tak, znaki krwi na broni i szatach znaydzione przy trupie, obwinily ślepego syna o zabóystwo Oycy, i godnym go Sądu czynily, gdy w Sądzie Syn widzący znalazł się winnym i napaści i zbrodni. Zdarza się więc że pozor winy niewinnego posądza i na takie zdarzenie, skarżący oskarżonemu na odpowiedź kary wzajemney wystarczać powinien, ile gdy, nie zwynaczenia, ale z osobistej oskarżenia pobudki.

Te są względy ogólne, które przystosowane do oświadczoney teraz Delacyi wstrzymują mnie od Jey przyięcia; Raccie ie zważyć Najisłniejsze STANY, chciecie w tsey mierze swój postępek, Sąd, oskarżonych, skarżę, a naostatek skarżącego mieć na względzie, zwrócić nadewszystko uwagę i oczy na interes Oyczyzny, na dobro Publiczne, które prac Waszych i starań, iedynym celem bydź zwykło, strzeżcie się żebyście czyniąc zbyt pospolitym, Sąd Szymowy, nie uczynili pospolitemi występków, a co gorzsz nadto, bez występku nie uczynili pospolitemi oskarżeń i pieni; i kiedy ziednoczonych chęci i gorliwości Waszey skutkiem, coraz bliższą i pewniejszą staie się nadzieia trwałego szczęścia Oyczyzny, kiedy naysłniejszym dla Polski zdarzeniem, wspaniały i przyiazny Sąsiad Jey szczęściu pomaga, a nie przyiazni przeszkadzać nie są zdolni; pomniacie że życie ieszcze w łonie Oyczyzny straszniejszy od naysławistniejszych Sąsiadów szczęścia iey nieprzyiaciel, niezgoda; nie chciecie dodawać Jey broni, narzędziów, za pomocą których szerzyć panowanie swoje, siac nieufność i niesnaski, nie tyl-

ko



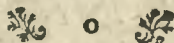
ko wśród Nas, ale po wszystkich Kraju zakątkach mogła-  
by; szkodliwe iey owoce wytempić; nie mnożyć dziełem  
bydź powinno Waszym.

Uwagę Waszą od początku chcecie rozciągnąć na  
koniec w przyczynach patrzcie na skutki; Ja w Polsce nie-  
winnego nie widzę, nie widzę mówię wolnego od winy, cho-  
ciaż nie widzę występnych. Łatwość Sądu, czyni łatwą  
skargę, czyni, (jak się i w tym zdarzeniu dowodzi) skargę  
dla obrony potrzebną, a przynajmniej daie ją za potrzebną  
rozumieć.

Bo gdy się nad zdarzeniem zamyslam, gdy rzecz  
jak Człowiek, nie jak Posel uważam; zdaemi się że gdy  
Xcie Kalixt Poniński, wzrusza się poprawą losu Brata swego,  
Bratu pomocy nie czyni. Zamyśl Jego iuż był przed Sądem,  
iuż Sąd uznał że do wspólności roztrząsaney z nim Sprawy  
nie należy. Sprawa więc Jego, choćby za Sprawę uznaną,  
i do Sądu odesłaną była, będzie Sprawą osobną, z porządku  
po Sprawie z Xciem Ponińskim Podskarbin, po drugiej ode-  
słaney iuż z tym który postać Prawa fałszował sądzoną bydź  
mając, losu Brata Jego zastąpićby nie mogła. Rady dawać  
obwinionemu, nie moją iest rzeczą: czuig że mój Urząd wy-  
żacza mnie od powinności Człowieka, tym bardziej od słabo-  
ści Człowieczych oddzielać mnie powinien; bydź przytacielem,  
iest powinnością, bydź nim w Urzędzie nie umiem, czuć li-  
tość, iest zaletą serca, ale dać się iey wodzić, znam bydź  
słabością, znam bydź owszem każącą Urzędnika przywarą. Nie  
do Xcia Kalixta Ponińskiego mówić mi wolno, lecz do Was  
Nayiaśnieysze STANY! milczec mi co czuig nie powinie-  
nem.

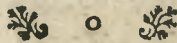
Nie





Nie zam Xcia Ponińskiego Podskarbiego ~~nie~~ winnym, i on sam, czyli winy swoje dzielić z kim myśli, czyli ie cudzym popudkom przyznaie, zawsze przecie winnym się ogłasza, z Skargami przeciw niemu szerzyć się nie chcę, bo tę do skarżących należą. Lecz śmiem się Was Najjaśniejsze STANY zapytać? Gdyby winny który jest w Sądzie, przynosił przed Was napisany przez siebie ów straszny wyrok, którego od Sądu czeka, w którymby winy swoje wyliczał i i kary pisał, gdybyście w nim czytali, że traci znamiona, które zaszczytom Obywatela służyły, że gotów tracić i życie, pomyślcie co za skutek na Waszych sercach, na Waszym sporządziłby umyśle, Ja wyznam coby sporządził na moim. Rzekłbym Najjaśniejsze STANY! grzeszył, i grzechu nie tai, ściągnął sprawiedliwość i sam ją pisze na siebie, utracił niewinność, ale zasługuie na miłosierdzie; część wyroku oddałbym słuźności, drugą ludzkości, rzekłbym niech bydz Obywatelom przestaie, niech znamion nie nosi, ale niech życie, Krew Cnotliwej iego Familii będzie Stróżem, żeby więcej Oycyznie nie był szkodliwym? — Gdyby Wam tak Najjaśniejsze STANY, postąpić podobalo się, sprawiedliwość pogodzilibyście z ludzkością? — Stałoby się dosyć pierwszy, bo krzywdy Oycyzny, nie uszłyby bez pomsty, stałoby się dosyć i drugiej, bo i ta ma swoje prawa, ludzkość, rząd czyni słodkim, czyni go trwałym, bo go czyni kochanym od rządzonych.

Przełożyłem, Najjaśniejsze STANY! jakim bydz powinno oświadczenie Delacyi, aby przyjętym być mogło, i powody, które mnie od przyjęcia oświadczoney wstrzymują; przełożyłem, jaką litość mniemałbym pyzyzwoić i pobudki, któreby umnie do uznania takowej skłoniły; tłumsząc



rozumując co czuję moją dopełniłem powinność, Waszą  
jest, STANY Najjaśniejsze obrać to ; co dobru Powsze-  
chnemu dogodniejszym uznacie.



---

w Drukarni J. K. Mci i Rzeczypospolitey u XX.  
*Scholarum Piarum.*



XVIII. 2. 438

3210





XVIII. 2. 438